

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Wyjazdy ministrów na G. Śląsk

Nasz warszawski koresp. tel.: Minister przemysłu i handlu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, wyjeżdża w sobotę, dnia 26 b. m. pociągiem wieczornym na Górny Śląsk w celu odbycia konferencji z przedstawiicielami przemysłu. Ministrowi towarzyszy szef sekretariatu ministra p. Czesław Peche.

Również minister spraw zagranicznych, August Zaleski, wyjedzie na jeden dzień do Katowic w celu bezpośredniego porozumienia się w sprawach szkolnictwa na Górnym Śląsku w związku z nadchodzącą sesją rady ligi narodów. Ministrowi Zaleskiemu będzie towarzyszył zastępca naczelnika wydziału zachodniego w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Józef Lipski.

Konferencja naftowa w min. przem. i handlu

W poniedziałek, dnia 28 b. m. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowskiego konferencja w sprawach naftowych. Na konferencji tej będą wygłoszone następujące referaty:

1) Ogólna sytuacja przemysłu naftowego i środki zaradcze przeciwko spadkowi produkcji ropy — dr. Stefan Bartoszewicz.

2) Stosunek gospodarczy przemysłu kopalnianego do rafineryjnego — dr. Stanisław Unger.

3) Organizacja handlowa przemysłu naftowego — dr. Alfred Kielski.

Następny punkt porządku dziennego obejmuje sprawy, dotyczące ustawodawstwa naftowego, a m. in. a) ustawa naftowa, b) ustawa o ropie bruttowej i państwowe zakłady naftowe, c) ustawa o wywozie ropy naftowej — dr. Stanisław Schaezel.

Hold dla Piłsudskiego przesyłają powstańcy i wojacy

WARSZAWA, 25. 2. (PAT). Do p. prezesa rady ministrów, marszałka Piłsudskiego, nadesłano następujące depeze:

„Grupa powstańców śląskich w Orzeszu przesyła Panu Marszałkowi podziękowanie za Jego nieugięte stanowisko w sprawie rokowań handlowych z Niemcami”.

„Zjazd delegatów powstańców i wojaków okręgu bydgoskiego zapewnia Pana Marszałka o swej gotowości podporządkowania się wszelkim rozkazom dla dobra i ochrony granic Polski”.

„Zjazd delegatów powstańców i wojaków okręgu bydgoskiego związku pomorskiego wyraża Panu Marszałkowi gorące uznanie i składa hold za męskie postawienie kwestji Pomorza wobec prób zamachu na jego całość i przynależność do Rzeczypospolitej”.

Zbrojenia Niemiec przeciw Polsce

winny być ujawnione w całej pełni

Jednomyślny wniosek sejmowej komisji wojskowej

Wrażenia

W dalszym ciągu wszczętej przez związek lud. - nar. dyskusji o zabezpieczeniu granic zachodnich państwa, rząd nie wziął wczoraj żadnego udziału. Wnioskodawcy jednak zrozumieli nieakt swojego postępowania i zmodyfikowali wczoraj bardzo znacznie swój wniosek. To, co uchwaliła wczoraj komisja, nie zawiera już żadnych żądań relacji o stanie polskich przygotowań obronnych, a raczej domaga się informacji o stanie zbrojnych przygotowań niemieckich. Naturalnie rząd polski w tej sprawie może powiedzieć tylko to, co powszechnie jest znane, a więc jakże twierdzą zostały zmieszone, a jakie tajne organizacje wojskowe działają na terenie Rzeszy. Pod względem zbrojeń niemieckich jest jeszcze tyle tajemnic, nieznanych nigdzie poza Rzeszą, że trudno wymagać od rządu polskiego, aby on był o tem

dokładnie poinformowany. Wiele zaś rzeczy, dotyczących tych zbrojeń nie może być w żadnym razie komunikowanych na jawnych posiedzeniach.

St. Gr.

Przebieg obrad

Sejmowa komisja wojskowa prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad wnioskiem Z. L. N. o zabezpieczeniu granic państwa.

POSEL CIEPLAK (STR. CHŁOP.) zabierając głos, oświadczył iż wniosek da pewne korzyści, gdyż dyskusja w tak ważnej materji odbyła się na bardzo wysokim poziomie, natomiast słabą stroną wniosku jest, że wyszedł on od jednego klubu, a nie od całego sejmu i że wniesiony został bez porozumienia się z rządem. Mówca ma głębokie zaufanie do marszałka Piłsudskiego że, nie reklamując

tego co robi, jest przygotowany na wszelkie ewentualności, a więc i na wojnę z Niemcami. Mówca oświadcza się przeciwko wnioskowi, gdyż dyskusja nad stanem obronnym państwa byłaby szkodliwa.

POSEK ANUSZ (WYZWOLENIE) zgłosił wniosek, wzywający rząd do zapoznania sejmu z ujawnionymi przygotowaniami niemieckimi do wojny zaczepnej z Polską.

POSEL MALINOWSKI (P. P. S.) uważa, że w sprawie tej powinien wystąpić minister spraw zagranicznych. Ministrowi spraw wojskowych przystoju nie słowa, a czyny. Socjaliści dążą do przeszkodzenia ofensywie niemieck. na Polskę drogą porozumienia socjalistów polskich i niemieckich. Mówca zgłasza poprawkę do wniosku posła Anusza, aby sprawa ta była rozpatrywana na łącznym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i wojskowych.

POSEL ZAŁUSKA (Z. L. N.) uważa, iż sprawa jest doniosła i prosta, albowiem, wbrew traktatom nasz sąsiad zachodni wniósł fortyfikacje, które mają charakter zaczepny wobec Polski. Roboty te trwają od 1922 r. Wobec faktu tego musimy zająć stanowisko. Niemcy walczą z nami nie tylko przez posunięcia dyplomatyczne, ale także przez wnoszenie fortec, a więc komisja wojskowa jest terenem najbardziej odpowiednim do poruszania tej sprawy. Na akcję dyplomatyczną Niemiec mieliśmy oświadczenie ministra Zaleskiego, złożone niestety, na terenie prywatnym, ale w sprawie tak doniosłej, jak obrona granic, muszą wszystkie czynniki odpowiedzialne w Polsce, a więc rząd i sejm, zabrać głos. Nie jesteśmy wobec Niemców bezbronnymi, świat pragnie pokoju, a więc wszystko, co dowodzi zaczepnych zamiarów Niemiec i co grozi wybuchem wojny, wzmacnia naszą pozycję w świecie.

KOMISJE.

POS. POLAKIEWICZ (STR. CHŁ.) podkreślił konieczność jednomyślności w sformułowaniu wniosku i wyraził wątpliwość, czy komisja ma prawo wymagać, by rząd przemawiał.

Po dalszych przemówieniach posła Anusza (Wyzwolenie), Sądowicza (Z. L. N.) i Załuski (Z. L. N.), wybrano specjalną podkomisję celem uzgodnienia i zredagowania wniosku. Podkomisja ta ustaliła wniosek w następującej formie:

JEDNOMYŚLNY WNIOSEK.

„Wobec ujawnienia zbrojnych przygotowań ze strony Niemiec do zaczepnych wystąpień przeciw całości polskiej, zagrażających przez to pokojowi europejskiemu sejm wzywa rząd do zdania sprawy przed sejmem, względnie przed jego komisją wojskową, co wiadomo rządowi o stanie tych przygotowań Niemiec i czy przedsięwzięt dostępnym mu środkom politycznej i wojskowej, celem przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, zagrażającemu Polsce ze strony niemieckiej”.

Komisja przyjęła jednomyślnie wniosek, zaproponowany przez podkomisję.

POSEL CIEPLAK (STR. CHŁ.) złożył oświadczenie, iż po raz ostatni głosuje za tego rodzaju wnioskiem, który został wniesiony bez porozumienia się z rządem.

POS. KIRSZBAUM (KOŁO ŻYD.) podniósł, że referent w przemówieniu swoim na plenum powinien podkreślić charakter pokojowy wniosku, gdy nie ma on na celu groźby, lecz jest podjętym koniecznością samoobrony.

Na referenta na plenum izby jednomyślnie powołano prezesa komisji spraw wojskowych, posła Maczyńskiego.

Powolne otrzeźwienie Niemiec

Opinia publiczna zaczyna rozumieć, kto utrudniał rokowania handlowe z Polską i komu na traktacie więcej zależy

BERLIN, 25 lutego, (PAT). — „Vossische Zeitung” zamieszcza dłuższy artykuł, omawiający horoskopy rokowań handlowych polsko - niemieckich. Dziennik podkreśla, że opinia publiczna powinna z całą dokładnością śledzić dalszy bieg wypadków, aby po wznowieniu rokowań z Polską nie otoczono ich atmosferą tajemniczości, której przejrzeć nikt nie będzie w stanie.

Dalej pismo zwraca uwagę na to, że Niemcy są w wysokim stopniu zainteresowane wynikiem polskim a możliwość eksportu do Polski najlepiej oświeciła fakt, że pomimo wojny celnej, udział Niemiec w przywozie Polski wynosił 22,4 proc. Twierdzenie, że przemysł polski oponuje przeciw zawarciu traktatu i że w razie podpisania go, będzie utrudniał eksport niemiecki do Polski jest nie-

ścisłe. Zdaniem autora artykułu, ochrona rynku polskiego może ograniczyć się tylko do poszczególnych gałęzi przemysłu niemieckiego niemożliwym jest jednak, aby hamowała cały eksport niemiecki. Tego zdania są też wszystkie koła przemysłowe i handlowe na G. Śląsku.

Warunkiem traktatu handlowego musi być naturalnie klauzula największego uprzywilejowania, która dla Niemiec dziś jest tem ważniejsza, że Polska rozpoczyna w najbliższym czasie rokowania handlowe z Ameryką. Niemcy muszą okazać w rokowaniach ustepliwość w dziedzinie przywozu polskiej produkcji rolnej do Niemiec, jest to bowiem jedyna pozycja w rokowaniach, w której Niemcy mają coś do dania. Kwestja nierogacizny polskiej odgrywała za kulisami delegacji niemieckiej większą rolę aniżeli można się było spodziewać.

Dziwnym wydaje się — pisał dalej „Vossische Zeitung” — że te koła narodowe Niemiec które przy odstępowaniu terytorjów polskich — stale straszły niebezpieczeństwem głodu w Niemczech, dziś chcą się energicznie odłączyć od tego naturalnego spichle-

rza. Nie można sądzić, aby rząd niemiecki szczerze dążył do zawarcia traktatu handlowego, skoro delegacja niemiecka nie uwzględniła jednego postulatu polskiego odnośnie do ułatwień przywozu polskiej produkcji rolnej do Niemiec.

W sprawie osiedlenia domaga się „Vossische Ztg.” przyznania prawa osiedlenia się kupcom, komiwojażerom i kierownikom zakładów przemysłowych. Dla Polski sprawa ta jest kwestją polityczną, ponieważ Warszawa jak zaznacza pismo — obawia się, że każdy kupiec niemiecki, przyjeżdżający do Polski, ma w torbie nie próbki ale raczej program rewizji granic polskich. Ten sposób myślenia jest jednak do pewnego stopnia zrozumiały, skoro się zważy, w jaki sposób prowadzi kampanję przeciw Polsce prasa niemiecko - nacjonalistyczna. W każdym razie wysuwanie tych argumentów, jako politycznych, przez czynniki niemieckie, które nie są zainteresowane w traktacie z Polską, nasuwać musi poważne wątpliwości, przypomina ono bowiem politykę przedwojenną Niemiec która czyniła je niepopularnymi na całym świecie.

50 złotych otrzyma,

kto znalazł zgubioną w piątek wieczorem na ul. Przejazd suknię granatową, jedwabną, ze złotym haftem. Łaskawie odnieść na ul. Przejazd 36, m. 7.

Znowu zmiana Konstytucji

Posel Czapliński z klubu P. P. S. wnosi do sejmu projekt nowej zmiany konstytucji. Stanowi on zresztą częściowy powrót do tego, co było przed dniami majowymi.

Mało kto wiedział dotychczas, że nasza pomajowa rewizja konstytucji, dokonywana w nadzwyczajnym pośpiechu i rozgardjaszu, zawierała jawny absurd. Obdarzając prezydenta Rzeczypospolitej prawem rozwiązywania sejmu, jednocześnie odebrała odnośnie prawemu samemu sejmowi. Poprzednio mógł się on rozwiązywać własną uchwałą, powziętą kwalifikowaną większością, obecnie prawa tego nie posiada i jest całkowicie uzależniony w tym względzie od decyzji prezydenta. Jakim sposobem mogło przyjść do tak absurdalnej klauzuli, to już tajemnicą tych ukrytych wpływów i koncepcji prawno-politycznych, które miały być lekarstwem na niedomagania naszego parlamentaryzmu, dość, że stała się rzecz, którą dzisiaj trzeba poprawiać.

Jest wszelkie pożałowania godnem, iż w projekcie posła Czaplińskiego ujawniają się te same szkodliwe tendencje do zapieczeniowania sejmu, które już tyle zła nam wyrządziły. W jakim celu i po co wnioskodawca domaga się dla rozwiązania sejmu kwalifikowanej większości. Jest to nawet niezbyt logiczne, wiadomo bowiem, że gdyby się znalazła prosta większość za rozwiązaniem, ale większość szczerą i zdecydowaną, mogłaby bez szczególnych trudności żądanie swe przeprowadzić. Mogłaby przecież udzielić rządowi votum nieufności, lub wprost odrzucić budżet i tem sprowadzić własne rozwiązanie. Jeżeli tego w danym razie nie robi, to widocznie nie chce rozwiązania, chociaż dla celów demagogicznych rzuca obłudne frazesy. Tak było w ciągu dwóch ostatnich lat z naszym sejmem. Wszystkie jego kluby i grupy oświadczyły się w zasadzie za rozwiązaniem i gdyby tę uchwałę brać na serio, nie możnaby wątpić o większości nawet mocno kwalifikowanej i najzupełniej wystarczającej do rozwiązania. Była to jednak obłuda, którą w całej cynicznej pełni odsłoniła dopiero krótka sesja pomajowa. Sejm zgodził się wtedy na największe poniżenie, aby

Pierwsze skutki własnej floty handlowej

Powiększenie tonnażu polskiej floty handlowej wpłynęło na znaczne przesunięcie miejsca zajmowanego przez banderę polską w ruchu okrętowym Gdańska. Gdy do tychczas Polska notowaną była na miejscach ostatnich, to w styczniu r. b. bandera polska znajduje się przed gdańską, zajmując piąte miejsce.

Zjawienie się pięciu polskich statków na Bałtyku i morzu Północnym spowodowało znaczne zainteresowanie się państwem przedsiębiorstw „Żegluga polska”, czego dowodem są częste przewozy do Gdyni przedstawicieli cudzoziemskich maklerów.

W związku z powyższem dotychczasowy charakter naszego handlu zagranicznego zasadniczo się zmienia gdyż obecnie zaczynamy sprzedawać polskie towary cię port zagraniczny

tylko jeszcze przez rok utrzymać swe mandaty i dety.

Przed kim to otoczył się on w swoim czasie murem kwalifikowanej większości, przed kim chciałby się otoczyć i dzisiaj? Przed swymi mocodawcami i wyborcami, z którymi panowie posłowie chcieliby się najrządziej spotykać. Przy grubej ignorancji politycznej, panującej w naszym społeczeństwie, klauzule, utrudniające rozwiązanie sejmu, uchodzący za realizację wymogów demokratycznych. Ale rzetelnej demokracji przedewszystkiem chodzi o wo-

lę i prawa mocodawców sejmowych, których głos powinien się odzywać stale i rozlegać się mocniej we wszystkich ważniejszych chwilach życia narodowego. Klauzula kwalifikowanej większości utrudnia lub nawet praktycznie uniemożliwia apelowanie do narodu, do tej instancji, do której, według zasady demokratycznej i naszej własnej konstytucji, należy władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej.

Obrońcy niefortunnego artykułu pominieli całkowicie wyborców, a widzieli tylko władzę wykonaw-

czą, przeciwko której pragnęli zabezpieczyć powagę i nietykalność sejmu. Lecz stało się tak, że właśnie władza wykonawcza rozerwała te klauzule, jak papierowe strony, a dla wyborców oraz samego sejmu stały się one realnymi więzami i jeszcze więcej krepującymi niż poprzednio. Czyż nawet po wymownej nauce sejm nie zrozumiał, że koniecznym warunkiem jego rzeczywistej siły i powagi jest ścisły związek z masą wyborców, ze społeczeństwem, że w razie rozerwania lub tylko osłabienia tego związku rola jego

spada i redukuje się do prostej dekoracji konstytucyjnej.

Jest dość wątpliwe, czy w obecnym sejmie warto wogóle zajmować się projektami rewizyjnymi. W każdym jednak razie nie należy powtarzać dawnych błędów. Naszem zdaniem w kwestji rozwiązywania sejmu nie powinno być mowy o żadnych kwalifikowanych większościach — prezydent powinien zachować swe obecne prawo, a sejm powinien także mieć możliwość samorozwiązania się prostą większością.

J. Mazurki.

Prawda o trzęsieniu ziemi w Jugosławii rozdmuchana przez wrogów do olbrzymich rozmiarów

Pierwsze wiadomości o trzęsieniu ziemi w Hercegowinie i Bośni najlepiej wykazały, że dla ludzi niesumiejących niema tragedji, której nie potrafiliby wykorzystać dla swych celów. Niektóre pisma rozszerzyły sensacyjne wiadomości o katastrofalnym trzęsieniu ziemi, o mnóstwie ofiar, o olbrzymich szkodach i t. d., wprowadzając tem samem w błąd i prasę sumienną, która nie podejrzewając nikogo o złą wolę, podała tendencyjnie rozszerzane wiadomości bez zastrzeżeń.

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło pewne okolice w Jugosławii, wyrządziło bezwzględnie znaczne szkody, ale bynajmniej nie w takim stopniu, jak podały depeze. W rzeczywistości szkody wynoszą około 1 miliona dynarów (150 tysięcy złotych). Okolice, dotknięte trzęsieniem ziemi są rzadko zaludnione, a tych kilka osad składa się prawie wyłącznie ze starych chałup, którym nie dużo brakuje, aby się same rozleciały. Jeżeli się uwzględni że mimo to wszvstko wiele chałup pozostało niepokrzytych, musi się nabyć przekonania, że katastrofa wcale nie była tak wielką, jak się pisało.

Sensacyjne kombinacje powstały przy aparatach seismograficznych, wykazujących silne ruchy tektoniczne skorupy ziemskiej w okolicach Krasu. Obserwatorowie zapomnieli jednak, że okolice te są prawie bezludne i najbiedniejsze z całej Jugosławii. Nieliczni mieszkańcy „odbudowali się” w ciągu trzech dni, t. zn. pozlepiali swe domy z tych samych kawałków drzewa, a na zapytanie korespondentów pism jak wielkie ponieśli szkody, odpowiadali, że żadnych szkód nie ponieśli, ponieważ nic do stracenia nie mieli.

Skutki trzęsienia ziemi są obecnie, t. j. cztery dni po katastrofie, widoczne. Zmienił się wygląd powierzchni ziemi, niektóre strumyki znikły, niektóre małą więcej wody co jest zresztą w krajach Krasu zjawiskiem znanem. Szkód w plantacjach niema wcale, ponieważ w tych okolicach prawie niczego nie uprawiają. Ofiar w ludziach też niewiele, zginęło dwoje dzieci, zabitych przez oblatujące dachówki, a kilka osób starszych doznało lżejszych porażeń.

Mieszkańcy licznych miejscowości, zrównanych z ziemią, przez prasę zagraniczną dowiedzieli się o swem nieszczęściu dopiero z depeze kondolencyjnych z Ameryki oraz z komunikatów agencji telegraficznych. Słusznie zauważył burmistrz miasta Mostaru, że sumy pieniężne wydane na rozsyłanie alarmów po świecie, znacznie przewyższają sumy, potrzebne na pokrycie szkód, wyrządzonych przez trzęsienie ziemi. Pisma berlińskie, wiedeńskie i amerykańskie, współzawodniczyły o rekord w sensacji. Jeden z dzienników berlińskich zniszczył zapomocą burzy miasto Adrię, załaj powodzią Raguzę i 600 000 osób życia pozbawił. Amerykanie, rzecz jasna, nie darowali swego, i ilość ofiar wzrasta. Amerykańscy korespondenci zniszczyli Białogród i Serańewo, podczas gdy obydwie te miasta dopiero z dzienników dowiedziały się że w Jugosławii było trzęsienie ziemi. Ze zdziwieniem przyjmowano w Belgradzie depeze kondolencyjne od rządów i miast oraz dziękowano Bogu, że nieszczęście nie jest ani w dziesiątej części tak wielkie, jak sobie autorowie depeze przedstawiają. Widzimy więc, że niesumiejącym korespondentom w zupełności udało się wprowadzić w błąd opinie zagraniczną co do wypadków w Jugosławii, udało się im zrobić z muchy słonia. Jugosłowianie byli bardzo wzruszeni tem, że miasto Warszawa na pierwszą wiadomość o nieszczęściu Jugosławii poświęciło z pomocą, ofiarowując 10.000 złotych dla okolic, nawiedzonych trzęsieniem ziemi.

Jugosłowiańskie koła polityczne są zdania że prasa zagraniczna, nieprzychylna Jugosławii tendencyjnie rozszerzała wiadomości o niebywałych rozmiarach trzęsienia ziemi, aby w ten sposób odstraszyć turystów zagranicznych od zwiedzania uroczych okolic Krasu oraz wywołać sztuczny spadek wartościowych papierów jugosłowiańskich.

Prasa jugosłowiańska wyraża swe ubolewanie, że nawet prasa krajów, pozostających w przychylnych stosunkach z Jugosławią, dała się wprowadzić w błąd osobnikom, którzy, chcąc zachować stałość waluty jugosłowiańskiej, chcieli, aby równocześnie i ziemia się pod Jugosławią zachwiała.

Po zgonie „największego litwina” który marzył o porozumieniu polsko-litewskim

Wilno, w lutym.

Ś. p. Jan Bassanowicz, syn włościanina z okolic Marjampola na Suwalszczyźnie, uznany był przez naród litewski za największego współczesnego litwina, jednego z największych talkiego historyj Litwy wydała. W mowach pogrzebowych, ogłoszonych na cmentarzu przy równywno go do w. ks. Witolda. Rzeczywiście całe życie poświęcił był dla narodu litewskiego, pracował nad jego wyzwoleniem i odrodzeniem. Był on przedstawicielem tej nieślicznej garstki dzisiejszych działaczy litewskich, któ-

do sędziwego starca z prośbą o wydanie opinji, jakie będzie miał znaczenie przewrót dla cełności narodu litewskiego, zastał go jak zwykle nie wśród gazet i czasopism, a zagłębionego w sterotypne księgi i własne rękopisy. Na drzwiach jego metalowa wisiała tabliczka: „dr. Bassanowicz” nie Bassanowiczus, jak gloszą dzisiejsze pisma litewskie w Kownie i Wilnie.

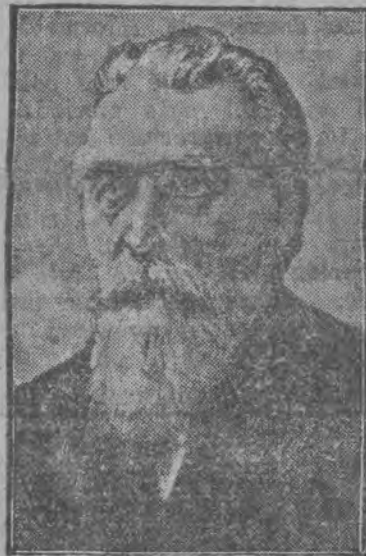
— Jakież pan doktor widzi wyjście z dzisiejszego położenia, z tej niemożliwej sytuacji wywrzonej pomiędzy narodem polskim i litewskim? Rozłożył tylko ręce i strasznie go oczy powędrowały gdzieś, heł, w dal, widocznie, wspomnień odległych, dobrych czasów.

— Nie wiem panie, nie wiem, ale trzeba, trzeba koniecznie, żeby się już to wszystko skończyło, trzeba dojść do jakiego porozumienia. W jakiej tedy sposób dokonać tego można, skoro litwini nie chcą o tem słyszeć? Na to pytanie rzeciwicie trudno mi odrzec, ja stary jestem, do polityki się nie mieszam, ale trzeba dojść do porozumienia!

Tak oto mówił ten starzec, patriarcha narodu litewskiego zwany, na kilka tygodni przed śmiercią.

I oto na pogrzeb przybyli z Kowna działacze, politycy, aby wziąć udział w uroczystym jego pogrzebie. Inni to ludzie. Mienia się spadkobiercami tej idei, która ś. p. Bassanowicz zapoczątkował, czy jednak tak jest w istocie?...

Od szeregu, całego szeregu lat, po raz pierwszy przekroczyli oni granicę tej Polski, z którą rzekomo są w stanie wojny. Jechali nie przez Rygę, nie przez obce terytorjum, a bezpośrednio, jak za dawnych czasów. Z Kowna do Wilna przez Koszedary, Jewie, Zawiasy. Wysłano im naprzeciw wagon specjalny, powitano uprzejmie, serdecznie niemal.



Ś. p. Jan Bassanowicz.

na narprawde i szczerze byłała nad rozląmem i bra obóbczą nienawicią dzielącą naród polski od litewskiego. Do Kowna nie pojechał, gdy Litwa uzyskała niepodległość, pozostawał w Wilnie. Pracował dla dobra kultury litewskiej, mało się do spraw polityki mieszał. W Kownie wybudowano mu pomnik za życia. Wyniesiony był do godności patriarchy narodu.

Gdy podczas przewrotu kowieńskiego w grudniu roku zeszłego nasz korespondent zgłosił się



W kondukcje pogrzebowym tuż za trumną postępowali zaraz działacze, kowieńscy przybyli na uroczystość pogrzebową. Idą od lewej na prawej: Stefan Kajr, poseł frakcji socjal-demokratycznej, dr. Olejko, prezes tymczasowego komitetu litewskiego w Wilnie, Włószys, burmistrz m. Kowna, Michał Birżyska, rektor uniwersytetu kowieńskiego i profesor uniwersytetu kowieńskiego Żemajtis.

Kodzianki i Kodzianie, STRZEŻCIE SIĘ!

Albowiem:

IVOR NOVELLO
ukradnie wam miłość waszych pań, a
ISABEL JEANS
porwie wam serca waszych panów.

„**CMY PARYSKIE**”
wkrótce w „**REDUCIE**”.

Zmiany w budżecie uchwalone przez Komisję senatu

Z najważniejszych spraw przywrócono jedynie kredyty min. spraw zagranicznych

WRAŻENIA.

W dniu wczorajszym głosowania w komisji skarbowo-budżetowej senatu zmieniły nieco budżet, uchwalony przez sejm. Najważniejszą zmianą jest powiększenie w myśl wniosku sen. Buzka kredytu dla min. spraw zagranicznych. Natomiast inne zasadnicze skreślenia, dokonane przez sejm, jako to wydatków na radę prawniczą, zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych i kredyty na min. poczt i telegrafów, nie zostały przez komisję senatu przywrócone. W każdym razie jeśli projekt budżetu w redakcji komisji senackiej uzyska większość na plenum budżet będzie musiał powędrować z powrotem do sejmu, dla uzyskania jego sankcji dla zmian, które wprowadził senat.

St. Gr.

PRZEBIEG OBRAD.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa po 6 tygodniach zmudnej pracy ukończyła w dniu wczorajszym prace nad preliminarnym budżetowym na r. 1927-8. W dniu tym odbyły się głosowania nad poprawkami i wnioskami, zgłoszonymi podczas dyskusji. Z ważniejszych poprawek w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych

Zamknąć jaskinię hazardu w Sopotach!

GDANSK, 25.2. (PAT). Wczoraj odbyło się w Sopotach wielkie zgromadzenie publiczne w celu demonstracji przeciwko utrzymywaniu kasyna gry w Sopotach. W ubiegłym roku miarodajnym czynnikiem wolnego miasta wręczona została przez ludność zbiorowa petycja, zaopatrzona w kilkadziesiąt tysięcy podpisów, żądaj. natychmiastowego zamknięcia kasyna gry. Starania te nie odniosły żadnego skutku.

Kilkunastu mówców przedstawiło zebrany szarpiące nerwami fakty i zajścia na tle działalności kasyna, poczem zebrani jednogłośnie uchwalili przedłożyć sejmowi gdańskiemu nową petycję, żądającą natychmiastowego zamknięcia kasyna gry w Sopotach.

14-ta loteria państwowa

V klasa — 15 dzień

Główne wygrane

5,000 zł. nr. 32776.
3,000 zł. nr. nr.: 10819 60203.
2,000 zł. nr. nr.: 12433 31136
37412 38855 39618 41520 47326
71688.
1,000 zł. nr. nr.: 11478 23799
25340 39688 43306 45373 78160
78927.
600 zł. nr. nr.: 18176 23203
28996 37289 46164 55149 68336
69241 73428.
500 zł. nr. nr.: 852 1426 1481
4472 5903 12857 14948 21622
22711 37110 40091 43273 50125
50795 53421 57806 59156 63506
72028 72376 73614 76027 76821.

Katastrofa kolejowa w Meksyku

40 trupów, 70 rannych
MEKSYK, 25.2. (PAT). Wczoraj nastąpiła na linii Campico — Monterrey wielka katastrofa kolejowa. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wykołosił się ekspress. Około 40 osób miało być zabitych, przeszło 70 rannych.

W sekrecie Pani powiem, że

Pani nie chce dzieci!

nych przyjęto zwiększenie wydatków na delegata polskiego przy lidze narodów w Genewie o 150 tys. oraz skreśloną przez sejm sumę na różnicę kursów walut w Bukareszcie, Rzymie i Paryżu.

W budżecie przyjdzie rady ministrów wstawiono 25 tys. zł. dla korespondentów zagranicznych P. A. T. W budżecie ministerstwa skarbu przyjęto wniosek, aby odsetki od zaległych podatków zrównane zostały z odsetkami pobieranymi przez banki prywatne i o obniżeniu wpływów podatku majątkowego o 2 i pół miliona zł. W budżecie ministerstwa przemysłu i handlu przyjęto wniosek, przeznaczający 50 tys. zł. subwencji dla tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie.

Z ważniejszych wniosków odrzucono wniosek o skreślenie 1,800,000 zł. z funduszu, prze-

znaczonych na nową fabrykę związków azotowych, a tem samem upadł wniosek, który zmierział do podwyższenia o taką właśnie sumę uposażeń sędziów i prokuratorów. Upadł również wniosek o przywrócenie skreślonych przez sejm kredytów na radę prawniczą, jak również o zniesienie opłat paszportowych. Wniosek referenta o przywrócenie skreślonej przez sejm sumy 1,100 tys. zł. z funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych, poparty przez przedstawiciela rządu, w głosowaniu upadł wszystkim głosami z wyjątkiem głosu referenta.

Zaznaczyć wreszcie należy, że rząd nie zgłosił wniosku o przywrócenie skreślonych przez sejm kredytów na ministerstwo poczt i telegrafu, wskutek czego uchwała sejmu pozostała w mocy.

Rząd żywo interesuje się zmianą ordynacji wyborczej

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Pełnomocnictwa udzielone rządowi przez sejm nie obejmują sprawy zmiany ordynacji wyborczej. Jednakże, jak się dowiadujemy, rząd interesuje się tą sprawą bardzo żywo i w przyszłym tygodniu odbędzie się w przydzium

rady ministrów konferencja, poświęcona sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Na mocy materiały, przygotowanych na konferencję, rząd ma opracować nowy projekt ordynacji wyborczej, który jedno ze stronnictw sejmowych złoży do izby jako własny.

— 000 —

Pod jakimi warunkami Anglia porozumie się z sowietami

LONDYN, 25.2. (PAT). W kołach dyplomatycznych słychać, że rząd rosyjski poinformowany o zamierzonym kroku rządu angielskiego, polecił swemu londyńskiemu przedstawicielowi a. i. Rosenholtzowi, wręczyć rządowi angielskiemu notę, w której zawarte były zażalenia rosyjskie pod adresem rządu angielskiego. Gdy Rosenholtz w środę po południu zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych i poprosił o audjencję u Chamberlaina,

oświadczone mu, że minister spraw zagranicznych jest zajęty i poproszono go aby zjawił się na drugi dzień. W rzeczywistości doręczono mu tego samego wieczoru notę angielską, zredagowaną w ostrzejszym tonie. Notę ogłoszono w Londynie przed nadjeściem jej do Moskwy.

LONDYN, 25.2. (PAT). Według doniesień „Manchester Guardian”, rząd angielski nie jest skłonny do podjęcia prób, mających na celu porozumienie się z Rosją sowiecką. Jak stwierdza dziennik wniosek taki wynika z odpowiedzi, jakiej udzielił Chamberlain przedstawicielowi rosyjskiemu na zapytanie, czy porozumienie między Anglią, a Rosją byłoby możliwe. Chamberlain miał oświadczyć, że tego rodzaju rokowania są bezcelowe dopóty, dopóki nie będą uzasadnione następujące warunki: 1) propaganda przeciwności Rosji sowieckiej musi ustać, 2) Rosja musi uregulować swoje długi zaciągnięte w Anglii, 3) Rosja nie może domagać się pożyczki.

Wczorajsze uchwały rady ministrów

WARSZAWA, 25.2. (PAT). W piątek, dnia 25 b. m., o godz. 5-ej po południu odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera, prof. Bartla, posiedzenie rady ministrów. Pod koniec posiedzenia przy był do pałacu rady ministrów prezydent Rzeczypospolitej.

Na posiedzeniu tem m. in. uchwalono:

Wniosek ministra wyzn. rel. i oświec. publ. w sprawie uznania ukończenia studiów farmaceutycznych według przepisów, obowiązujących w b. państwach zaborczych za dowód posiadania wyższego wykształcenia.

Projekt rozporządzenia prezydenta w sprawie utworzenia dni wyznaniowych żydowskich na obszarze powiatów: białostockiego, bielskiego i sokólskiego województwa białostockiego.

Wniosek ministra reform rolnych w sprawie zasady wynagrodzenia za nieruchomości ziemskie, przejęte na rzecz państwa z mocy art. 2 ust. z dn. 17 grudnia 1920 r.

Wniosek ministra pracy i op. społecznej w sprawie powołania kontroli państwowej dla przeprowadzenia rewizji finansowej i gospodarczej zarządu głównego zw. inwalidów wojennych.

Dalej rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta, upoważniającego min. skarbu do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 60 milionów złotych w złocie w obligacjach komunalnych Banku gospodarstwa krajowego, celem podwyższenia kapitału zakładowego tegoż banku.

Otrucie Ks. Lubomirskiej?

Sensacyjne zeznanie, złożone w prokuraturze w kilka lat po śmierci arystokratki

Z Warszawy donoszą:

Do prokuratury warszawskiego sądu okręgowego wpłynęło niebawem doniesienie, wobec którego bledną najsensacyjniejsze procesy.

Jeden z członków wybitnej rodziny arystokratycznej zgłosił się z zameldowaniem o poważnych poszlakach co do nienaturalności śmierci ks. Lubomirskiej, siostry Zdzisława, byłego regenta. Ks. Lubomirska, czterdziestoletnia panna była właścicielką olbrzymich dóbr, co miało stać się powodem zamachu na jej życie.

Według tego rewelacyjnego doniesienia zbrodnica dłoń jednego z krewnych, o innym nazwisku podała s. p. ks. Lubomirskiej truciznę. Położyła ona kres jej życiu.

W związku z tem władze śledcze zarządzają ekshumację pochowanego przed paru laty ciała. Mimo dłuższego przebywania zwłok w ziemi i całkowitego zniszczenia tkanek, możliwość ustalenia przyczyny śmierci nie jest wykluczona.

Medycyna sądowa zna sposoby ustalenia otrucia nawet po kilkunastu latach. W tego rodzaju wy-

padkach bierze się do analizy dro trumny.

Jeśli w organizmie była trucizna, nie ulega ona zazwyczaj rozkładowi, lecz wsiąka w deski trumny i będzie tam wykryta.

W przypadku zbutwienia trumny można z podobnym skutkiem poddawać analizie ziemię, znajdującą się w najbliższej styczności z badaną częścią zwłok.

Gdyby podjęte przez prokuraturę dochodzenia dały pozytywne wyniki, miałibyśmy jeszcze jeden wielki proces sądowy na tle stosunków w sferach arystokracji.

Obawy Francji wobec wypadków w Chinach

PARYŻ, 25 lutego. W miarę jak pole bitwy w Chinach przesunęło się w kierunku Tonkinu, oraz granicy posiadłości francuskich w Indochinach, wzrasta się we Francji niepokój o los wielkiej kolonii azjatyckiej, pięć razy większej od terytorjum Francji europejskiej, a bronionej zaledwie przez pięć tysięcy wojska regularnego.

Nic dziwnego, że pewne dzienniki uderzyły na alarm z powodu okrajania Szanghaju przez wojska rządu kantońskiego, gdyż zajęcie miasta tego, może być hasłem dla powstańców indochińskich.

Niebezpieczeństwo jest tem więcej groźne — twierdzą pewne organa prawnicze, jak „Liberte”, — że gubernatorem Indochin jest socjalista Varenne, którego polityka polega pono wyłącznie na pobłażliwości, czy też nawet na pakowaniu z rewolucjonistami.

Przyszłość pokaże, czy system rządzenia w kolonjach przez gubernatorów socjalistycznych odpowiada istotnie bezpieczeństwu posiadłości zamorskich. Na razie jednak należy stwierdzić, że wypadki chińskie oraz agitacja bolszewicka niepokoją poważnie rząd francuski, który wysłał swoim przedstawicielom w Azji ścisłe instrukcje, jak mają postępować w razie zaostrenia się sytuacji.

Gauvain w „Journal des Debats” nawołuje rząd do nieczekania na dalszy rozwój wypadków,

lecz nawiązania natychmiast układów z kantończykami.

Ten sam pisarz oświadczył korespondentowi „Kurjera”, że wypadki w Chinach należy uważać za najgroźniejsze zdarzenie światowe po wojnie europejskiej.

Powagę położenia potwierdza ultimatum rządu angielskiego pod adresem Moskwy, grożące anulacją układu handlowego, tudzież zerwaniem stosunków dyplomatycznych, jeżeli sowieci nie zaprzestaną swej akcji wywoławczej w posiadłościach kolonialnych Wielkiej Brytanii.

Nota Chamberlaina znalazła w Paryżu gorące głośnie echo i uważana jest powszechnie za dowód, że cierpliwość Anglii dobiegła kresu.

Andrzej Chaumeix wykazuje na łamach „Figara” całkowite bankructwo polityki zbliżenia z sowietami, która z punktu widzenia dyplomatycznego, jak i ekonomicznego, dała rezultaty wybitnie negatywne. Chaumeix nawołuje, aby Europa cała naśladowała przykład Anglii, która nareszcie zdecydowała się nie tolerować dłużej podziemnej roboty sowietów, grożącej światu nowym kataklizmem.

Niektóre dzienniki korzystają z okazji, aby ostro atakować ambasadora francuskiego w Moskwie, którego rola rzekomo redukuje się do wysyłania do Paryża wycinaków z prasy sowieckiej.

Pewien polityk francuski zau-

ważyl, że moment obecny jest najodpowiedniejszy dla Polski w kierunku sprecyzowania polityki swej wobec Rosji, która nigdy bodaj nie miała więcej powodów liczenia się z Polską, jak obecnie.

Bratobójcze walki chińskie

zbliżają się pod Szanghaj

LONDYN, 25.2. (PAT). Wbrew dotychczasowym doniesieniom, nadeszła tu wczoraj wieczorem wiadomość, że generałowie Sun-Szuan-Fang i Czang-Szuan-Czang porozumieli się w sprawie obrony Szanghaju. Rodzina gen. Suna udaje się pod ochronę gen. Czang-Szuan-Czanga z Nankinu do Tien-Tsinu. Z Nankinu donoszą, że generał Sun-Szuan-Fang zakwaterował się w Nankinie i jest gotów przeciwstawić się naporowi wojsk armji kantońskiej. Armja północna zbliżyła się na odległość 120 klm. od Szanghaju.

ŁODZIANIE!

Drżycie, albowiem

ISABEL JEANS

zawładnie waszemi sercami.

„CMY PARYSKIE”

wkrótce w „REDUCIE”.



Dziś i dni następnych!

Na pierwszy seans od godz. 3—5 pp. wszystkie miejsca balkon, zł. 1.—, parter, zł. 1.50.

„Najukochańsza żona Maharadży“

Monumentalny dramat egzotycznej miłości i poświęcenia w 12 aktach.

W rolach głównych

Gunnar Tolnaes i Karina Bell

Szopka hr. Bethlena

Czyli jak premier oglądał samego siebie w satyrze

Korespondencja własna „Głosu Polskiego“

Budapeszt.

Kabaret przy ul. Andrássy'ego w Budapeszcie z nany jest ze swych satyr politycznych, wystawianych tam od szeregu lat z wielkim powodzeniem. Od kilku dni teatrzyk ten daje interesującą komedię polityczną p. t. „Urządowo koncesjonowana opozycja“. W sztuce tej występuje między innymi premier węgierski, hr. Bethlen, z którym pertraktuje pewien polityk opozycyjny, zamierzający ubiegać się podczas przyszłych wyborów o mandat poselski. W rezultacie tych pertraktacji hr. Bethlen wyraża swą zgodę na wystawienie kandydatury owego polityka, zapewniając go równocześnie, że otrzyma mandat, o ile zobowiąże się poprzedzić zawsze politykę rządową. Musi to jednak czynić „w formie opozycji“ t. zn. musi być zawsze obecny na sali posiedzeń, wznosić okrzyki, obrzucać obelgami prezydenta autorowi za temat różnych anegdot politycznych i satyr, krytykujących metody rządzenia hr. Bethlena.

Sztuka cieszy się w kabarecie wielkim powodzeniem, a nawet bardzo się podobała członkom partii rządowej którzy starali się namówić hr. Bethlena, aby poszedł do kabaretu na to przedstawienie. Hr. Bethlen jednak odmówił, tlu-

macząc się tem, że jest bardzo zajęty. Postanowiono więc użyć podstępny. Przed kilku dniami odbył się w klubie partii rządowej raut, na którym był również obecny hr. Bethlen. Kilku posłów, dowiedziawszy się, że premier zamierza dłużej pozostać na rauce zwróciło się do zarządu kabaretu z propozycją, aby szopkę wystawiono w klubie partii podczas rautu, na co zarząd kabaretu chętnie się zgodził.

Hr. Bethlen nie spodziewał się niczego. Podczas kolacji zjawili się aktorzy w maskach, z których jedna była wiernym odbiciem twarzy Bethlena. Aktor, przedstawiający Bethlena, trzymał w ustach cygarniczkę taką samą, jaką ma premier. Natychmiast można było poznać kogo z „koncesjonowanej opozycji“ przedstawiają poszczególne maski. Można sobie wyobrazić zdziwienie Bethlena, kiedy zobaczył swego sobowtóra, mówiącego nawet jego głosem.

Choć satyra w dość ostry sposób krytykuje postępowanie hr. Bethlena, zwłaszcza jego politykę teroru, Bethlen bynajmniej nie czuł się obrażony. Przeciwnie był bardzo zadowolony, śmiał się podczas całego przedstawienia gratulował autorowi, chwalał ich dobrą grę, w szczególności grę swego sobowtóra, który zapomocą specjalnie dobranych wyrazów i opowiadań charakteryzował politykę d. Poincaré'go w jego charakterze. Premier cieszył się bar-

Kaci na audjencji u Poincaré'go

Albo podwyżka płac, albo... więcej straceń

Przed niedawnym czasem zjawili się trzej w uroczyste szaty ubrani panowie w przedpokoju francuskiego prezydenta ministrów i poprosili o zameldowanie. Służący zakomunikował o ich wizycie sekretarzowi, nie wymieniając nazwisk przybyłych osób. Zadowolili się takim określeniem:

— Czekają tam trzej panowie, którzy pragną panu prezydentowi doręczyć memoriał. Panowie ci są najpewniejszymi podporami sprawiedliwości.

Chcąc słowem swym nadać jeszcze większą jasność służący uczynił gest imitujący obcinanie głowy.

Chodziło w tym wypadku oczywiście o p. Deblera, mistrza od gilotyny który wraz z dwoma kolegami zjawili się u premiera i został natychmiast do niego dopuszczony. Trójca ta odwiedziła d. Poincaré'go w jego charakterze, jako ministra skarbu, aby przedstawić mu beznadziejny stan własnych finansów. Stała płaca, wyznaczona przez republikę mi strzom od gilotyny, jest rzeczywiście nie wielka, nie przekracza bowiem rocznie sumy 2000 — 3000 franków papierowych za- leżnie od „ruchu w interesie“ to jest od liczby straceń. Ponieważ egzekucji zdarza się mało, przeto i położenie katów z dnia na dzień się pogarsza. Debler, który niedawno w Rouen obciął głowę pewnemu przestępcy poprzednio przez całe 8 miesięcy był nieczynny. Zauważył on także że dr- żyżna żywności również doskwiera katom.

Przed wojną odzwalały się po dwa stracenia miesięcznie. Było to dobre czas dla katów. Natomiast za prezydentury p. Doumergue bardzo często zdarzały się właskawienia przestępców co groziło ruiną materialną katom — było żywym dowodem, iż szczęście jednych budowane jest na nieszczęściu drugich.

Poincaré uznał słuszność skarg katów i obiecał im, że uczyni wszystko, aby nie dopuścić z ich strony do strachu. Ponieważ niemożliwą jest rzeczą pomnożenie liczby straceń, więc dochody katów będzie trzeba podnieść pod- wyżką płac.

Po bandytach kolej na kasiarzy

Aresztowanie świetnie zorganizowanej bandy

Przed paru dniami donosiliśmy o sukcesie urzędu śledczego, który po długotrwałej obserwacji wpadł na trop niebezpiecznej szajki bandytów grasujących na terenie województwa łódzkiego i województw sąsiednich, rabujących mienie obywateli.

Banda była wspaniale zorganizowana, posiadała cały arsenał broni, ukrywanej u zaufanych osób, u których też odbywały się narady członków bandy.

Jak się okazuje, władze śledcze od dłuższego już czasu posiadały adresy niektórych członków bandy lecz by nie spłoszyć pozostałych, nie aresztowano ich a jedynie inwigilowano, aż wreszcie udało się wszystkim aresztować podczas jednej z narad na której omawiano plan dokonania napadu. Obecnie odbyło się przesłuchiwanie aresztowanych bandytów, i tak podczas badania jednego z nich, Stefana Marzyńskiego, znanego pod pseudonimem „Ogrodnik“, dowiedziano się, że brał on w swoim czasie udział w wyprawie kasiarzy na kasy pancerne w cukrowni „Cielce“ w Cielcach powiatu tureckiego.

Podczas badania stwierdzono, że Marzyński był nie tylko bandytą, ale i kasiarzem i członkiem bandy do której należał również niebezpieczny opryszek Abram Kon, znany pod przewidywanym pseudonimem „Kucyk“ i znany włamywacz Jan Gorczycki, który był inicjatorem wypraw kasiarskich.

Po otrzymaniu powyższych danych, wymienieni kasiarze zostali

w dniu wczorajszym przez urząd śledczy aresztowani.

Dalsze dochodzenie wykazało, że szajka kasiarzy była dobrze zorganizowana i posiadała „sztab“, na którego czele stał Edmund Binczowicz, a członkami sztabu byli: Teofil Pławski, Stefan Marzyński i Hieronim Stanisław, a poza nimi do bandy należeli pomocnicy, odgrywający rolę drugorzędna.

W bandzie panowała dyscyplina i za nieposłuszeństwo i inne przewinienia wymierzano natych-

miast karę, a niejednokrotnie karę śmierci.

W charakterze pomocników należeli do bandy Władysław Śliwiński, Kazimierz Pławski, Pławski Józef Stasiak i inni.

Podczas rewizji znaleziono w różnych spelunkach plany i rysunki domów, gdzie miały być dokonane napady, względnie przeprowadzone operacje kasiarskie.

Obecnie urząd śledczy prowadzi dalsze dochodzenie, podczas których wyjdą na jaw i inne grzechy kasiarzy. (b)

Żale na elektrownię

przedstawiono wczoraj inż. Zielińskiemu

Zgodnie z zapowiedzią po przeprowadzeniu szczegółowej inspekcji elektrowni łódzkiej, delegat ministerstwa robót publicznych, inż. Zieliński, przyjmował w dniu wczorajszym wszelkie zażalenia na elektrownię od konsumentów prądu.

Między innymi przyjął delegację związku konsumentów prądu elektrycznego. Delegacja poruszyła sprawę drożyzny prądu.

Delegacja uważa, iż faktycznie elektrownia łódzka może obniżyć cenę, gdyż w ostatnim czasie materiał związany z produkcją prądu, bardzo mało podrożał. Następnie delegacja poruszyła sprawę tak zw. podliczników które są wprowadzone przeważnie wśród konsumentów biedniejszych, którzy opłacają za światło ryczałtem jednak światła dużo nie zużywają, zaś w porze letniej prawie wcale.

W odpowiedzi inż. Zieliński o-

świadczył, iż sprawy powyższe szczegółowo przedstawi ministrowi Moraczewskiemu, który bardzo się tem ostatnio zainteresował, następnie polecił delegacji, by również złożyła w ministerstwie szczegółowy memoriał.

Zarazem inż. Zieliński zaznaczył, iż przybędzie w sprawie elektrowni łódzkiej po raz wtóry do Łodzi w końcu miesiąca marca i wtedy jeszcze raz będzie badał tujsze stosunki.

W pierwszej połowie marca odbędzie się ogólne zebranie (w sali handlowców polsk.) związku konsumentów prądu elektrycznego, gdzie będzie opracowany szczegółowy memoriał dotyczący drożyzny prądu w Łodzi i wszelkich niedomagań, związanych z elektrownią łódzka. (U)

Podatek obrotowy za 1926 r.

Sprawdzenie złożonych zeznań dla wymiaru

W dniu 15-y m. b. m. minął ostateczny termin, w którym płatnicy tego podatku oraz przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe obowiązani byli złożyć „zeznania o obrocie“ dokonanym w roku kalendarzowym 1926-ym.

Obecnie urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych przystąpiły do sprawdzania ilości i kontroli złożonych zeznań. Tym osobom i przedsiębiorstwom które zeznań tych nie złożyły w powyższym terminie, wyznaczone będą kary porządkowe przewidziane ustawą o podatku przemysłowym od obrotu. Ponadto płatnicy ci wezwani będą do złożenia zeznań, które władze skarbowe będą traktowały jedynie jako materiał orientacyjny, niczem nie obowiązujący komisje szacunkowe przy wymiarze tego podatku.

Tym osobom, które, mimo specjalnego wezwania właściwego urzędu skarbowego „zeznania“ o dokonanym obrocie nie złożą, będzie dokonany wymiar tego podatku z urzędu, na zasadzie materiału i wiadomości, jakimi władze skarbowe i komisja szacunkowa rozporządzają. Prawo złożenia odwołania przysługuje tylko tym, którzy zeznania złożyli w terminie przepisany.

Oprócz przeto kary, jaką wyznacza urzędy skarbowe płatnikom za nieterminowe złożenie, lub wogóle niezłożenie zeznania, osoby te straciły prawo wniesienia odwołania po dokonaniu wymiaru. W razach wyjątkowych okoliczności, które wyraźnie i jasno usprawiedliwiają niezłożenie zeznania można prosić odnośną izbę skarbową, o przywrócenie terminu złożenia zeznania.

Po sprawdzeniu tych wyjątkowych okoliczności, z powodu których płatnik tego podatku nie był w stanie złożyć zeznania w powyższym terminie, można w drodze wyjątkowej złożyć zeznanie po terminie, które, przyjęte i potraktowane będzie przez urząd skarbowy jako złożone w właściwym i przewidzianym ustawą terminie.

Wszyscy płatnicy podatku tego, którzy złożyli zeznania w terminie do dnia 15 lutego r. b., mogą uzupełnić je wyjaśnieniami ustnymi, lub piśmiennymi w właściwym urzędzie skarbowym, tj. tym, w okręgu którego znajduje się odnośne przedsiębiorstwo handlowe, lub przemysłowe. Po sprawdzeniu złożonych zeznań, przystąpią niezwłocznie urzędy skarbowe do wymiaru tego podatku.

HARRY LIEDTKE

Ślicznie się kłania nadobnym Łodziankom i zapowiada swój występ wespół z

MARJĄ CORDA

w niezrównanym filmie

„Pani nie chce dzieci“

„LUNA“

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10
DLA DOROSŁYCH
Od poniedziałku d. 21 lutego 1927 r.

QUO VADIS... ?

Dramat w 14 akt., ng nieśmiertelnego arcydz. Henryka Sienkiewicza przystosowany do polskiego ekranu pod kierownictwem literackim Stanisława Sierostawskiego. W roli Nerona — EMIL ANNINGS

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych. W jaki sposób uszczęśliwić się można od chorób zakaźnych? (czużka, dżupa dur i t. d.)
Ilustracja muzyczna pod kierunk. Ign. CLAPNSKIEGO

SZCZYT

odwagi, bohaterstwa, zimnej krwi, stalowych nerwów okazie

WILLIAM DUNCAN

w sensacyjnym filmie, po raz pierwszy demonstrowanym w Łodzi, p. t.

„Pociąg błyskawiczny Nr. 2420“

Aktów 14.

Wkrótce w kinie „CZARY“

Nie przylecą bociany w tym roku, gdyż

„Pani nie chce dzieci“

Zbiorowy opór władzy pod wodzą wiceburmistrza

Epilog zajścia przed sądem okręgowym

Wydział karny sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Arnolda rozwał sprawę przeciwko awanturnikom, którzy stawali czynnym opór komornikowi łódzkiemu Waclawowi Walterowi a mianowicie 41-letniemu Leizerowi Fasso, wiceburmistrzowi m. Główna, 63-letniemu Chilow Breitsteinowi, oskarżonym z art. 51 122 cz. II k. k. oraz 25-letniej Ruchli Dzieciarskiej, 22-letniemu Nussenowi Dzieciarskiemu 37-letniemu Szyi Apelsonowi, 36-letniej Mariem Apelson, 39-letniej Maszy Rokit wicz i 28-letniej Dynie Cwaigelbaum.

Jak wynika z zeznań świadków, sprawa przedstawiła się następująco:

W dniu 19 czerwca ub. r. o g. 12 komornik przy sądzie okręgowym w Łodzi Waclaw Walter przybył do Główna pow. brzezińskiego, gdzie na mocy tytułu wykonawczego sądu pokoju w Strykowie miał przywrócić na posesji Małki Dzieciarskiej przejazd z podwórza niejakiej Niżkowskiej przez plac Dzieciarskiej i w tym celu zamierzał zasypać dół od wapna na posesji tej ostatniej.

Gdy komornik zakomunikował Dzieciarskiej cel swego przybycia, odpowiedziała że dołu zasypać nie pozwoli. Komornik zwrócił się do posterunku P. P. w Głównie z prośbą o asystę policji, z którą też udał się na plac Małki Dzieciarskiej, gdzie przystąpił do wykonania wyroku.

Gdy sprowadzeni przez komornika robotnicy przystąpili do pracy, naraz przybiegli na tenże plac Szaja i Mariem Apelson Masza Rokit wicz, Nussen Ruchla Dzieciarscy, Dyna Cwaigelbaum i rzuciwszy się na robotników unieśli w ich wykonanie polecenia komornika.

Podnieśli przytem tak straszny krzyk że na placu zjawił się sam pan wiceburmistrz Leizer Fass domagał się od komornika, by zaprzestął wykonania wyroku sądu pokoju, gdyż wyrok jego zdaniem, jest niesprawiedliwy.

Komornik wezwał Fassę do opuszczenia placu, a gdy ten nie usłuchał wezwania policja musiała interweniować.

Bezpośrednio po tem wiceburmistrz Fass zwrócił się do rodzin Dzieciarskich oraz zebranego

tlumu, by nie pozwolili zasypać dołu, w następstwie czego podburzona przezeń rodzina Dzieciarskich oraz część tlumu rzuciła się na komornika i zajętych czynności robotników wyrzucając m. z rak szpadle i dotkliwie turbując ich.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej na przewodzie Leizer Fass do winy się nie przyznał twierdząc że zwrócił się jedynie z prośbą do komornika o wstrzymanie wyroku. Chil Breitstein do zarzucenia mu przestępstwa również się nie przyznał, wyjaśniając, iż nie podlegał do stawiania oporu, a naodwrot uspokajał rodzinę Dzieciarskich.

W tem sam prawie sposobie tłumaczy się pozostali oskarżeni.

Badani świadkowie zajęcia komornik Waclaw Walter, obecni

przy tem policjanci oraz robotnicy swoimi zeznaniami potwierdzają całkowicie akt oskarżenia.

Prokurator Kawczak, piętnując fakt w konkluzji żąda na surowszej sankcji karnej dla wszystkich oskarżonych bez wyjątku, w szczególności zaś dla wiceburmistrza Fassa.

W obronie oskarżonych przemawiał adwokat Kobylifski, który przeciwstawiając się aktowi oskarżenia, prosi o łagodniejszą wymiar kary dla swoich 8-miu klientów. Po 2-godzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok skazujący Leizera Fassę na 6 miesięcy więzienia, Chila Breitsteina na 4 miesiące, zaś Ruchlę Dzieciarską Nussena Dzieciarskiego, Szyę Apelsona, Mariem Apelson, Maszę Rokitowicz i Dynę Cwaigelbaum po 3 miesiące więzienia. (U)

Podwyżki i emerytury domagają się panie - telefonistki

Na czwartkowym posiedzeniu zarządu zw. prac. inst. użyt. publ. omawiano m. in. sytuację pracowników i pracowniczek telefonów łódzkich, która ostatnio zmieniła się na niekorzystną. W wyniku dyskusji nad tą sprawą postanowiono zwrócić się do dyrekcji PAST-y w Łodzi z projektem nowej umowy w sprawie całokształtu warunków pracy i płac oraz przedłożyć dyrekcji projekt ustawy emerytalnej dla pracowników telefonów. Na posiedzeniu tem postanowiono również wystąpić do dyrekcji głównej funduszu bezrobocia z kategorycznym zadaniem załatwienia ostatecznego przewlekanej od kilkunastu miesięcy sprawy zapłaty za godzinę pozasłużbowe i zmian w zbyt niskich grupach uposażeniowych, a zwłaszcza zabezpieczenia tych pracowników na wypadek bezrobocia, co dotąd, pomimo solennych zapewnień dyrekcji, nie zostało zrealizowane. Ostatnim punktem obrad była sytuacja pra-

cowników na terenie magistratu i instytucji miejskich. W sprawie tej żadnej uchwały ostatecznie nie powzięto, postanawiając przeczekać termin ostateczny odpowiedzi, t. zn. 1 marca, a w razie nieudzielenia jej przez magistrat — zwołać walną konferencję wszystkich 3-ich związków, w celu podjęcia wspólnej akcji, która, według opinii związku, stanie się nieunikniona i przybrać może formy b. ostre. Z 14 postulatów załatwiony został dopiero jeden (podwyżka w gazowni). (E)

Ille Marys'a płaciła wczoraj na rynku

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich, kształtowały się jak następuje:

- Mąka: pszenna I gat. 85—90 gr., II gat. 80 gr.; żytnia I gat. 65 gr., II gat. 45—55 gr.; kartoflana 85—90 groszy.
- Ryż I gat. zł. 1.50, II gat. zł. 1.05—1.40; kasza jaglana I gat. 90 gr., II gat. 70 gr.; manna zł. 1.10—1.50; krakowska zł. 1.20—1.60; tatarszana 85—90 gr.; jęczmień: 60—70 gr.; perłowa 90—95 gr.
- Pszonica (kg.) 60—65 gr.; jęczmień 40—45 gr.; fasola od gr. 60 do zł. 1.40; groch od gr. 60 do zł. 2.00; bobek 70—90 gr.
- Jajka (15 sztuk) zł. 2.20—2.70. Masło (kg.) zł. 6.50—7; twaróg zł. 1.00—1.20; ser zł. 1.40—1.80. Mleko (litr) 40 gr.; śmietana zł. 2.00—2.20.
- Ziemiaki (kg.) 16—18 groszy; marchew 20 gr.; buraki 20—25 gr.; brukiew 20—25 gr.; bania 50—70 groszy; cebula 65—80 gr.; szpinak zł. 3.80—4.00.
- Kapusta 50—60 gr.; kalarepa 25 gr.; pory 10—25 gr.; kalafiory zł. 3.00; seler 10—50 gr.; rzodkiew (pęczek) 10—20 gr.
- Jabłka (kg.) zł. 1.00—2.40; sliwki suszone zł. 1.80—3.20. Cwtryny (sztuka) 12—15 gr.; pomarańcze od 35 gr. do zł. 1.00.
- Kura zł. 4.00—8.00; kurczak zł. 2.50—3.50; kaczka zł. 5.50—9.00; gęś zł. 12.00—20.00; indyk zł. 12.00—20.00; gołębie (młode, para) zł. 2.50.
- Siano (centnar) zł. 5.00—6.00; słoma zł. 4.00—5.00.

Choroby zakaźne w styczniu r. b.

Według danych cyfrowych posiadanych przez oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej, w ciągu stycznia r. b. w Łodzi zanotowano następujące choroby zakaźne:

- dur brzuszny 24 wypadki (w grudniu r. ub. 46 wypadków);
- tyfus 140 wypadków (w grudniu r. ub. 155 wypadków);
- tyfus błonicy 96 wypadków (w grudniu r. ub. 112 wypadków);
- tyfus róża 9 wypadków (w grudniu r. ub. 15 wypadków);
- drewnica karku 4 wypadki (w grudniu r. ub. 4 wypadki);
- gorączka połogowa 13 wypadków (w grudniu r. ub. 8 wypadki);
- odra 455 wypadków (w grudniu r. ub. 775 wypadków);

Z powyższego zestawienia widać, że zachorowania na choroby zakaźne w Łodzi w okresie sprawozdawczym, w porównaniu z grudniem r. ub. znacznie się zmniejszyły.

Nowa placówka

Synowie znanego w naszym mieście, obywatela p. Franciszka Hessego, otworzyli w dniu dzisiejszym, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 111, magazyn konfekcji oraz artykułów sportowych.

Dzięki fachowym wiadomościom właścicieli, klientela łódzka zapotrzebuje się będzie mogła w pierwszorzędnej jakości oraz wykonania ubrania oraz futra.

Sportsmenów ucieszy wiadomość, że nowa firma jest przedstawicielką firmy W. H. James, Ltd., fabryki rakiet tenisowych, oraz firmy U. S. A. Rubsden Comp. fabryki obuwia sportowego.

Nowej placówce życzymy powodzenia.



Dziś i dni następnych!
Niebywały sensacyjny 18-akt. program!
3 bomby Fox-Filmu na ekranie!

Przepiękny romans filmowy o cudownej wystawie i niebywale pięknych zdjęciach

„Świątynia Bogini Miłości“

W rolach głównych Czarownia i włośniara **Mary Philbin** i bohater **William Boyd** i 1000 najpiękniejszych kobiet Ameryki

II.
Zywiolowy dramat o silnym napięciu i wielkim rozmachu

„Niewola ślubnej obrączki“

W rolach głównych cudowne gwiazdy ekranu **Jacqueline Logan** i **Margaret Livingston** oraz pamiętny bohater z filmu „Havoc“ **WALTER M. C. GRAIL**

III.
Największa sensacja Ameryki i Europy

„1000 kroków Charlestona“

Jak należy tańczyć Charlestona
Bezpłatny kurs tańca pod kier. paryskich mistrzów Charlestona

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. CHWATA.

Pauperyzacja inteligencji pracującej

„Pracownicy biurowi nie zarabiają nawet tyle, co robotnicy podwórzowi w fabrykach“

Pierwsza wspólna Konferencja pracowników umysłowych i związków robotniczych

W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza konferencja przedstawicieli związków pracowniczych oraz związków zawodowych przemysłu włókienniczego. Na konferencji tej, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich związków pracowników biurowych, zatrudnionych w przemyśle handlu i transporcie oraz klasowego, polskiego i chrześcijańskiego związku zawodowego robotników, omówiono w sposób wyczerpujący sprawę wspólnej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym. W pierwszym rzędzie uzgodniono zasadnicze postulaty robotników przemysłu włókienniczego i postulatów pracowników biurowych, które na czole swych przedstawicieli sprawę 25 proc. podwyżki oraz zawarcia umowy cennikowej ze związkami przemysłowymi.

W okresie sierpniowej akcji były w niektórych firmach przyznawane podwyżki, ale w wysokości minimalnej. Obecne stawki płac pracowniczych nie pozostają w żadnym stosunku do drożyzny; pracownik zarabia dziś tyle, co niewykwalifikowany robotnik podwórzowy. Wysuwany stale przez związki przemysłowe motyw indywidualnego dzielenia podwyżek podryk w tym jest złą wolą, ponieważ niejednokrotnie firmy poważne i zasobne uchylały się

od przyznawania podwyżek, wywołując na ten sposób koncentrację i przyczyniając się do zastrzeżeń w stosunkach. Do wystąpienia zmusiły pracowników ciężkie warunki, nieprzeżycie 8 godzinnego dnia pracy, powodującej wyczerpanie sił. Z drugiej strony zaś koniunktura w przemyśle jest dobra, to też wspólna akcja związków robotniczych i pracowniczych przyczyni się niewątpliwie do wywalczenia podwyżki płac. (E)

Strejk w teatrach łódzkich wybuchnie dnia 1 marca r. b.

Wczorajszej nocy odbyło się walne zebranie pracowników Teatru Miejskiego, na którym omawiano sprawę unormowania płac pracowniczych. Dyrekcja zobowiązała się bowiem do regulowania płac stosownie do warunków w instytucjach miejskich. Pracownicy tych instytucji otrzymali z dniem 1 stycznia podwyżkę w wysokości 10 procent. Dyrekcja teatru, mimo kilkakrotnych konferencji w tej sprawie, podwyżki takiej pracownikom swoim nie przyznała. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono dzień 1 marca uznać za

ostateczny termin dla zrealizowania tego postulatu, a w razie niezrealizowania sprawy tej przez dyrekcję — przystąpić do strejku w teatrze. Sprawa ta była również przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia zarządu zw. prac. inst. użyt. publ., który postanowił postulaty te poprzeć i wystąpić oficjalnie do dyrekcji teatrów: Miejskiego i Popularnego o podwyżkę płac pracowników teatralnych o 10 procent poczynając od 1-go stycznia r. b. Jako termin odpowiedzi wyznaczył zarząd 1 marca b. r. (E)

„Pociąg błyskawiczny Nr. 2420“
Zuchwałe przygody młodej dziewczyny, która usiłowała zrehabilitować niewinnie oskarżonego brata.
W roli głównej: — W roli głównej **WILLIAM DUNCAN**
Aktów 14.
Wkrótce w kinie „CZARY“

Statystyka kropli mleka za miesiąc styczeń r. b.

Przyjęto w ambulatorjum dzieci	786
Przyrost wagi stwierdzono u dzieci	594
Według wyznań:	
dzieci chrześcijan	513
dzieci izraelitów	272
Według zajęć rodziców:	
dzieci robotników	430
dzieci rzemieślników	173
dzieci drob. handlarzy	82
z innych sfer	101
Ogólna liczba dzieci	1215
Ilość odwiedzin domowych przez pielęgniarkę	996

Cały dom i całe miasto się oburza, że **„Pani nie chce dzieci“**

Osobiste

Wrócił do zdrowia—po 2-miesięcznej chorobie—naczelnik urzędu stanu cywilnego, p. A. Rzewski i z dniem 24 b. m. objął urzędowanie.

Łodzianin p. Stanisław Altman uzyskał dyplom inżyniera dróg i mostów na politechnice warszawskiej.

Echa upadłości

firmy Jakób Kestenberg

Dnia 24-go lutego r. b. wydział handlowy sądu okręgowego rozważał podanie, które wpłynęło w związku z upadłością firmy „Jakób Kestenberg”.

W pierwszym rzędzie sąd odrzucił podanie jednego z wierzycieli, domagającego się zmiany sędzię komisarza, którym, jak wiadomo, jest znany w szerokich kręgach przemysłowych dr. Józef Sachs, a to z powodu tego, iż dr. Sachs rzekomo zależny jest od firmy „Ejtingon”, która jest jednym z najpoważniejszych wierzycieli; podanie to, jako nieuzasadnione i nieudowodnione, zostało odrzucone.

Następnie z kolei sąd przeszedł do wyboru syndyków masy upadłościowej, na których wybrani zostali mecenas Maurycy Kon, oraz adwokat Żelazowski. (r)

Kasa chorych wyjaśnia, że ma prawo egzekwować należności

Wobec kilkakrotnego ukazania się w miejscowej prasie notatki jakoby kasa chorych nie miała prawa do ściągania zaległych składek przez własnych egzekutorów bezprawnie dotychczas dokonywała egzekucje, zarząd kasy chorych m. Łodzi wyjaśnia iż:

Art. 52 p. 1 i 2 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby określa, że „składki winny być wpłacane w terminach w sposób ustanowiony przez zarząd kasy. Składki za ubezpieczonych winni wnosić lub nadsyłać na swój koszt sami pracodawcy; obowiązani są oni również zwracać koszty pocztowe, wynikłe z napomnień o zaległe składki. Zarząd kasy ma jednakże prawo pobierać składki i przez własnych inkasentów”.

Autorzy uprzednich notatek widocznie uwzględnił jedynie ostatnie zdanie wyżej przytoczonego art. ustawy, a nie wzięli pod uwagę tego iż par. 52 art. ustawy dotyczy jedynie składek bieżących, t. j. takich których termin płatności przypada w danym miesiącu.

Powyższego artykułu nie można interpretować, że dotyczy on składek zaległych, albowiem sposób ściągania tychże określa art. 53 ustawy, a mianowicie: „zaległe składki koszty egzekucyjne i inne należności kasy ściągane są w ten sposób, jak podatki gminne” a zatem przysługuje kasom chorych prawo ściągania zaległych należności drogą egzekucyjną.

Markowe wierzytelności wekslowe Jak je przerachowuje sąd łódzki

Firma „Compagnie Generale des Industries Textiles Allart Rouseau et Co.” wystąpiła w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi przeciwko towarzystwu akcyjnemu M. A. Wiener, składając 2 weksle, akceptowane przez pozwaną firmę i płatne w sierpniu i październiku 1914 roku na sumę 40.745.10 marek niemieckich.

Pełnomocnik firmy M. A. Wiener przyznał powództwo do wysokości jednego złotego, twierdząc, że należność z weksli przedstawionych nie podlega przerachowaniu według rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1927 roku, i że firma może żądać zapłaty tylko w papierowych markach niemieckich.

Sąd wyszedł z założenia, że przepisy rozporządzenia prezyden-

W sprawie jednolitego ustroju szkolnictwa
Wniosek trójki radnych Polskiej partii socjalistycznej

UZASADNIENIE.

W obecnej chwili ministerstwo oświecenia publicznego przygotowuje ustawę o ustroju szkoły polskiej. Demokracja polska wraz z olbrzymią większością nauczycieli od pierwszej chwili powstania szkoły w niepodległej Polsce stała na stanowisku szkoły prawdziwie demokratycznej dostępnej na wszystkich swoich stopniach dla dzieci wszystkich bez różnicy o bywateli. Czynniki nie zainteresowane w szkole powszechnej a mianowicie przedstawiciele sfer posiadających starają się urobić opinię w tym kierunku, że wysoko zorganizowana szkoła powszechna nie jest dla ludności dogodna, a dla Polak za drogą, że przystosowanie szkolnictwa średniego do szkoły powszechnej obniży stan szkolnictwa w ogóle.

Miasto nasze, które wiele z postulatów demokracji w dziedzinie szkolnictwa wprowadziło w życie, z rezultatem dla swych młodych obywateli niewątpliwie dodatnim, które wprowadziło obowiązkowe nauczanie, dopomogło do powstania wysoko zorganizowanych szkół powszechnych, wprowadziło przymusowe kształcenie młodej młodzieży, przystosowało swoje szkoły średnie do szkoły powszechnej, kasując w nich niższe klasy, ma

prawo i obowiązek wypowiedzieć się w tej sprawie; głos bowiem przedstawicielstwa m. Łodzi nie będzie głosem rozważań teoretycznych, ale opinią opartą na żywej pracy, w dziedzinie szkolnictwa. Zabierając głos w tej sprawie radni miejskie i radni świątobliwi obowiązek względem tych, których reprezentuje, a którzy w przeszłości 80 proc. stanowią klasę pracującą tak bardzo zainteresowaną w szkole jej wartości.

Ze względów powyższych rada miejska raczy przyjąć następujący

WNIOSEK:

Demokratyczne państwo polskie swoją siłę i pomysłny rozwój może oprzeć jedynie na świadomym swych praw i obowiązku obywateli, obywateli oświeconym. Podstawa dobrobytu narodu, klasa pracująca miast musi szczególnie być w oświacie zainteresowana. W pracy państwowej i twórczej muszą wziąć udział wszyscy obywatele i wszyscy do tej pracy

muszą być należycie przygotowani. Żaden obywatel nie może być ograniczony w prawie do zdobywania wiedzy. W myśl powyższego rada miejska m. Łodzi żąda oparcia ustroju szkolnictwa na następujących zasadach:

1) Nie może być innej szkoły dla zamożnych, a innej dla biednych i dlatego niższe klasy szkoły średniej (I, II, III) muszą być zniesione.

2) Szkoła wyższa musi być tak przystosowana do szkoły średniej, aby młodzież chcąc się w niej kształcić, miała swobodny do niej dostęp.

3) Przejście z jednego typu szkoły do innego powinno być ułatwione.

4) Młodzież, która poprzestaje na szkole powszechnej musi podlegać obowiązkowemu kształceniu od 14-go do 18 roku życia.

Uchwałę powyższą, jako opinię m. Łodzi, przesłać do sejmiku, senatu i ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.



„WIEDEN --
BERLIN“ gra miłosna
— między —
SZPREWĄ a DUNAJEM
Najnowszy sukces Grand-Kina. Od kiedy?

Nadużycia w biurze adresowem
Kasjerka Machuderska aresztowana

Głośna afera byłego kierownika biura adresowego w Łodzi Sitkowskiego, zatacza coraz szersze kręgi, dzięki energicznemu prowadzonemu śledztwu.

Podczas dochodzenia wstępnego, prócz Sitkowskiego aresztowana została kasjerka biura adresowego Machuderska, którą jednak po przesłuchaniu sędziego śledczego zwolnili i pozostawili pod nadzorem policji.

Jednak podczas przesłuchiwań dalszych świadków okazało się, że Machuderska dobrze była obeznana ze sprawkami Sitkowskiego i wspólnie oni księgowali różne fałszywe pozycje, ciągnąc w ten sposób wielkie zyski w ciągu kilku lat.

Okropny wypadek w czeluści studni

Przy ul. Piotrkowskiej 261 dozorca domu, 29-letni Stanisław Kwiatkowski wszedł do studni, aby zreperować rurę.

W czasie rozkręcania śrub, powstrzymujących rury, jedna z nich osunęła się i spadła na głowę nieszczęśliwego dozorcę, który straciwszy przytomność osunął się na dno studni.

Żona dozorcę zaniepokojona długą nieobecnością męża, zbliżyła się do czeluści studni i ujrzała małżonka swego, leżącego bez przytomności.

Na wszczęty alarm zbiegli się lokatorzy domu, którzy nieszczęśliwego dozorcę z rozciętą głową wydobyli, poczem wezwany lekarz pogotowia, stwierdzwszy wstrząs mózgu, po nałożeniu opatrunku przewiózł dozorcę w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego przy ul. DREWNOWSKIEJ. (U)

Wobec powyższego sędzia śledczy postanowił zmienić środek zapobiegawczy w stosunku do Machuderskiej i w dniu wczorajszym została ona z polecenia sędziego śledczego aresztowana i osadzona w więzieniu śledczym. (b)

Komunikat Nr. 1
łódzkiego okręgowego kolegium sędziów

1. Na walnym zgromadzeniu członków O. K. S. wybrano zarząd w składzie:

p. Zygmunt Hanke — przewodniczący;

p. Edmund Andrzejak — wiceprzewodniczący;

p. Wacław Rakowski — sekretarz;

p. Antoni Kowalski — skarbnik;

p. Artur Fiedler — referent obśady i kwalifikacji.

Posiedzenia zarządu odbywają się w czwartki każdego tygodnia o godz. 8 wiecz. w lokalu Ł. Z. O. P. N., ul. Piotrkowska 150.

2. Przypominamy p. p. członkom, iż dzień 3 marca r. b. (przyszły czwartek) jest ostatnim dniem odbioru kartek od skarbnika OKS. do zdjęć dla fotografii jubileuszowej.

Dorocznym zwyczajem w r. b. odbędą się kursy sędziowskie. Zgłoszenia pisemne z krótkim własnoręcznym życiorysem należy nadsyłać do sekretariatu OKS. pod adresem ŁZOPN. ul. Piotrkowska 150. Czas rozpoczęcia kursów i miejsce tychże będzie komunikowane w najkrótszym czasie.

4. Wzywa się p. p. członków do składania legitymacji celem odnowienia tychże na rok 1927.

Teatr i muzyka

DZISIEJSZA PREMIERA W TEATRZE MIEJSKIM.

zapowiada się niezwykle interesująco, zarówno ze względu na rozgłos tryumfów komedji Molnara na scenach węgierskich, austriackich, niemieckich a ostatnio i warszawskiej — jak i nader atrakcyjną obsadę wykonawczą na czele której stoją pp.: Gzyłewska, Złocz, Szubert, Grolicki, Krotke. Reżyserował Mieczysław Szpakiewicz.

Początek „Jedynego ratunku”, wyjątkowo o godz. 8 m. 30 (ósma trydziestka).

Dziś, o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych jedno z ostatnich już powtórzeń — „Żywego trupa” — z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Ceny najniższe.

Jutro, popołudniu po cenach niższych — „Uśmiech losu”; — wieczorem powtórzenie premjery. Mam nadzieję, bilety ulgowe ważne.

W poniedziałek, na przedstawieniu dla inteligencji, po cenach najniższych — „Proboszcz wśród bogaczy”.

W próbach pod kierunkiem reżysera K. Tatarakiewicza, komedja szlachecka Adama Grzymały-Siedleckiego — „Popas króla legomości”; — oraz pod kierunkiem reżysera Wł. Ryszkowskiego poemat bohatera Rostanda — „Cyrano de Bergerac”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, wieczorem, dyrekcja teatru popularnego wystawia „Ogniem i mieczem” w 5 obrazach.

„Ogniem i mieczem”, grane będzie dziś wieczorem i jutro popołudniu i wieczorem. Zapowiedź sztuki wywołała duże zainteresowanie wśród bywalców teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś wieczorem, i jutro popołudniu i wieczorem, trzy spektakle karnawałowego wodewilu „Warszawa w nocy”. Na scenie popularnej przy ul. Ogrodowej grany był z wielkim powodzeniem przez szereg wieczorów. W głównych rolach pp.: Brandtówna, Złotnicka, Niemczanka, Brzozowska, Bielecki, Dębicz, Urbański i Górecki.

JUTRZEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Jutro o godz. 12.30 w południe odbędzie się 8-my poranek muzyczny orkiestry filharmonicznej, którym dyrygować będzie znakomity kapelmistrz Walerjan Berdjaew. Poranek powyższy poświęcony będzie muzyce rosyjskiej i orkiestra wykona najpiękniejsze utwory Czajkowskiego, Aręńskiego, Rimskiego-Korsakowa, Ippolitowa-Iwanowa, Prokofiewa i innych. Celem uniknięcia natłoku przy kasie, radzimy wcześniej zopatrzyć się w bilety, których pozostała już bardzo niewielka ilość.

KONCERT POPOLUDNIOWY Z UDZIAŁEM CHENKINA.

Jutro, o godz. 5.30 popołudniu odbędzie się zapowiadany koncert popołudniowy, na którym wystąpi fenomenalny artysta Wiktor Chenkin. W programie najcenniejsze utwory z jego arcybogatego repertuaru.

Pozostała niewielka ilość biletów, nabywać można w kasie filharmonii.

„POŻEGNANIE KAKRRAWAŁU.

Stow. urzędników państwowych u rządza w dniu 1-go marca (wtorek) o godz. 7 wiecz., w lokalu polskiego towarzystwa krajoznawczego przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, „Pożegnanie karnawału”. Wstęp 2 złote.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (fala 1111 metr.)

15.00—15.25 — Komunikaty: gospodarcze i meteorologiczne.

16.45—17.10 — Odczyt p. t. „Życie mrówk” — wygłosi prof. Adam Czartkowski (dział: „Przyroda”).

17.15—18.40 — Koncert.

18.40—19.00 — Rozmaitości.

19.00—19.25 — Odczyt p. t. „Jan Lemański” — wygłosi red. Zdzisław Dębicki (dział: „Literatura polska”).

19.30—19.45 — Komunikat rolniczy.

19.45—20.10 — Pogawędka z działu „Radjokronika” — wygłosi dr. Marjan Stępski.

20.10—20.30 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30—22.00 — Koncert.

21.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

22.00—22.30 — Sygnał czasu. Komunikaty.

22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

„Cmy paryskie“ ujrzymy wkrótce na łódzkim ekranie

Jak się dowiadujemy, jedno z kin łódzkich wystawi wkrótce znakomity obraz „Cmy paryskie“, o którym słusznie pisał krytyk w „Timesie“, że jest to bodaj najlepszy film salonowo-sensacyjny, jaki stworzyła kinematografia w r. 1926.

Rzeczywiście film ten pod każdym względem jest doskonały. Główną rolę męską odtwarza piękny i zarazem świetny artysta Ivor Novello, który uważany jest powszechnie za zwycięskiego ry-

wala Ramona Novarro. W rolach kobiecych widzimy aż dwie znakomite gwiazdy filmowe: rosjankę Ninę Vannę i paryżankę Izabellę Jeans.

Sama treść obrazu jest niezmiernie żywa i fascynująca, przeprowadzająca losy pięknego apasza z nizin szynkowni apaszowskiej aż do najwyższych sfer towarzyskich stolicy świata i z powrotem w najgorszą nędzę i poniewierkę. A wszystkie te perypetje spowodowane są straszną a mściwą miłością demonicznej kobiety, która nie cofa się przed niczem, by dopiąć swego celu.

Świetny reżyser Graham Cutts

odtworzył w tym filmie nadzwyczaj wiernie Paryż nocy i Paryż wielkoświatowy, a znakomici odtwórcy grają z tak wielką prawdą przeżyć i z takim artystycznym realizmem, iż obraz ten czyni wprost wstrząsające wrażenie.

Kin.

REDUTA PRASY ŻYDOWSKIEJ.

Dziś odbędzie się we wszystkich salach „Imperjal“ (róg Zawadzkiej i Zachodniej) reduta prasy żydowskiej. Dekoracje przepiękne, atrakcje pierwszorzędne. Specjalnie na ten bal ułożono muzykę. Z Warszawy przybywa kilkudziesięciu posłów, publicystów, działaczy społecznych i artystów.

Czem jest okultyzm?

W sobotę, dnia 26 b. m., o godz. 7 m. 30, przy ul. Andrzeja Nr. 4 m. 13, polskie towarzystwo teozoficzne urządza dla interesujących się teozofią, wieczór-referat dyskusyjny na temat: „Czem jest okultyzm?“ Wstęp wolny.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Polskiego“

Jako karę za obrazę p. M. Barskiego, składa na rzecz szkoły rzemiosł przy ul. Wodnej, z. 15., Nestorowicz, Piotrkowska 174.

Kino Spół. Prac. Państw.

Od wtorku, dnia 22 lutego do poniedziałku 28 lutego 1927 r.

Wielki wspaniały program!

Nad pięknym modrym DUNAJEM

Ulubienica Wiednia

Wspaniała farsa w 12 wielkich akt. W roli głównej piękna i uroczą Lay Mara

ANONS: ANONS: Następnym program „OTELLO“



Po raz 1-szy w Łodzi. Ostatnie dwa dni

Najnowsza produkcja 1927 r.

Według zgodnej opinii prasy zagranicznej najlepsza i najweselejsza Komedja Sezonu pod tyt.

Pat i Patachon jako DETEKTYWI „Chłopcy do rzeczy“

Uwaga! Chęć uprzętnie Szerszym masom Sz. publiczności obejrzenie szeregu wybitnych obrazów które wyświetlamy w Kino-Teatrze „ODEON“, wyświetlamy takowe jednocześnie i w Kinie „CORSO“, gdzie ceny miejsc są niższe.

Ostatnie dwa dni w Łodzi. Po raz 1-szy



Ostatnie dwa dni

Pierwszy polski film sensacyjny. Amerykańska technika! Europejski poziom!

Czerwony Błazen

Kinodramat w 10 aktach. — H. Makowska, E. Bodo, R. Boelke, W. Smosarska i S. Hrzydziński.

Ilustrację śpiewną z repertuarów teatrów „Qui pro Quo“ i „Perskie Oko“ wykonają ulubieńcy Łodzi.

Mirska-Polanowska i Zygm. Ulas

Dziś, o godz. 23-ej odbędzie się w połączonych salach Kinoteatru „IMPERJAL“ wielka

REDUTA PRASY ŻYDOWSKIEJ

W programie: Charleston dziennikarski; słowa M. Brodersona, muzyka H. Kona. — Tańce plastyczne: M. Brodersonowa, Karol Nestelberger. — Radio: Mowy łódzkich znakomitości. — Karuzela. — Orkiestra katarzyniarzy. — 3 orkiestry. — Obfity bufet. — Dekoracje. — Karykatury i kostjmy wykonane przez artystów-malarzy: A. WEINBAUMA, M. Kaca i inż. Mahlera.

W sobotę, dnia 26-go lutego 1927 r. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3/5 dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

TOWARZYSKA GRA W LOTO I WIECZÓR TANECZNY, na który uprzejmie zaprasza Zarząd Stowarzyszenia Komwojazerów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego Początek punktualnie o godzinie 9 i pół wiecz.

TEATR SCALA

We wtorek, dnia 1-go marca r. b. o godz. 8.50 wiecz.

„TRUBADUR“

Opera w 4 aktach (w 8 odsł.) G. Verdięgo. Udział biorą m. in. **Marja MOHRZYCKA** (Leonora) **Helena FOTYGO** (Azucena) **Stanisł. GRUSZCZYŃSKI** (Manrico) **August WIŚNIEWSKI** (Luna) Chóry. — Pełna Orkiestra Symfoniczna. Bilety do nabycia w cukierni W-go Komara, Piotrkowska № 65.

Dr. med. **LEICHTER** Konstantynowska 9. Tel. 49-66. **STOMATOLOG** Chor. szereg, dziąseł, podniebieni, zębodołów i t. p. Od 1-5 i 7-9 w. W niedzielę 11-2.

KLINIKA Położniczo - Ginekologiczna **Dra med. S. DRUEBINA** 6-go Sierpnia 15 17, tel. 53-10. I i II klasa. 887

GRAND-KINO

Z powodu odbywającego się dziś wielkiego Balu Maskowego Związku teatrów świetlnych, Przedstawienia dziś nie będzie.

„NOWOŚCI“

DZIS! Pierwszy Łódzki Film **Dzwony Wieczorne** Potężny dramat erotyczny w 10-ciu aktach. Akcja toczy się w Łodzi i pod Łowiczem Ilustracja muzyczna i śpiewy układu i pod kier. Sz. Szymselewicza, **UWAGA:** Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. **Anons:** Następnym program **„O czem się nie myśli“...** **Piotrkowska róg Głównej Telefon 38-57.**

Kino „REKORD“

Pl. Rewonta 6 Od wtorku, dn. 22-go do poniedziałku, dn. 28 lutego Wielki sensacyjny program! **„Biały Cowboy“** Najulubieńszy artysta obecnego sezonu: **TOM MIX.** — Szlachetny mistrz pięści i lassa, który podbił serca swem nieustraszonem męstwem w walkach ze zbrodniczymi bandami w przesłanicznym obrazie ostatnim produkcji 1926 r. p. t. Sceny zapierające dech w piersiach widzów! **ANONS:** W następnym programie **Hoot Gibson** w jubileuszowym obrazie „O Krok od stryczka“ i przepiękny melodramat „Dwaj malcy“ chluba kinematogr. franc. Początek codz. o 5 pp., w sobotę o 4 pp., w niedzielę o 2 pp. Ceny miejsc od 40 groszy do zł. 1.20.

Kino „VICTORIA“

Kilińskiego 211. Od wtorku 22 lutego do niedzieli 27 lutego włącznie. Awanturniczo-sensacyjny dramat w 12 aktach p. t. **W GRODZIE ZADZUMIONYCH** W roli głównej **Pearl White** Następnym program: Następnym program: od wtorku 1 marca **„Indyjski grobowiec“** Początek codz. o 6 p.p., w sobotę o 4 p.p. w niedzielę o 2 pp. **Ceny miejsc od 40 gr. do zł. 1.20.**

Szpefne owłosienie

na rękach i nogach jak również wasy u pań można usunąć natychmiast i bez bólu, dzięki użyciu **Antarino i olejku Antarinowego** — Gwarantowana nieszkodliwość — **Koszt kuracji zł. 9.** **Dr. Caspary i S-ka Gdańsk, Oddział 6**

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIANINO nowe wszechświatowej marki „Wester majer“ okazynie do sprzedania. Sienkiewicza 69, m. 4, obejrzeć można od 5-4 po pol. 111-8

SKLEP z mieszkaniem wprost od gospodarza do wynajęcia Petersburska 11. 1159-3

PLACE w Kałach przy przystanku kolejki dojazdowej Łódź-Aleksandrów do sprzedania. Wiadomość: M. Hajmowicz, ul. Pańska 12. 1153

LOKALE I MIESZKANIA

2 POKOJE z kuchnią, na Piotrkowskiej przy Karola odstąpię. Wiadomość: Piotrkowska 104. Biuro „AKO“. 1168-1

DONIESIENIA ROZM.

POWIEKSZAM desenie na tilet, nadeszły najświeższe wzory francuskie. Kon. Nowomiejska № 4. 1146-2

PRZYJMUJE i nauczam Filet, Toledo, Teneryfa, Wenecka, Mereżki, haft biały, kolorowy koralikowy. Pracownia wykintnej haftowanej bielizny. Ceny nader przystępne. Lezer, Piotrkowska 214. 1155

KURS FILET ręcznego wyciecz na 10 zł. oraz Toledo i aplikacje również haftu maszynowego białe i kolorowe oraz maszynowe Filet Toledo aplikację i wenecką robotę. Piotrkowska 18, I podwórko I p. Kaufmanowa. 869-4

PRZYJMUJE filet na story i kapy, także ręczne hafty kolorowe i białe, bardzo tanio na dogodnych warunkach Konowa, Nowomiejska № 4. 1147-2

„GIEŁDA PRACY“

DZIEWCZYNKĘ 10-io miesięczną oddam na własność. Wiadomość: Nowo-Zarzewska 5 m. 29. 1145-2

MAMKA ze zdrowym i obfitym pokarmem poszukuje miejsca. Wymag. skromne. Wiadomość Szkołna 26, 4 piętro. 1152-2

PIELĘGNIARKI poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis Sklep galanterijny. 8090-5

FACHOWIEC

poszukuje współnika z kapitałem do uszadzenia ręcznej merceryzacji przędzy. Oferty sub W. S. do administracji. 1141-2

STARSZA

samotna wdowa przyjmie na mieszkanie dwóch panów. Juljusza 53 m. 8 I p. 1142

BUCHALTER

korespondent dotychczas będący na samodzielnym stanowisku w większej firmie przemysłu włókienniczego, poważna siła biurowa, poszukuje posady. Ewent. przyjmie też pracę godzinową. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Głosu“ sub „S. D.“ 1015-2